

dr hab. Piotr Aszyk, prof. AKW

Collegium Bobolanum

Akademia Katolicka w Warszawie

**Recenzja rozprawy doktorskiej Justyny Gajos  
„Osoba wobec dylematu bioetycznego.  
Perspektywa egzystencjalizmu teistycznego.”**

**napisanej na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Papieskiego Jana  
Pawła II w Krakowie pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Grzegorza Hołuba**

Rozprawa doktorska Pani Justyny Gajos usiłuje zgłębić w jaki sposób egzystencjalizm teistyczny, którego reprezentantami zostali uznani: Karl Jaspers, Viktor Frankl i Gabriel Marcel, może mieć zastosowanie w bioetyce, zwłaszcza dla pogłębionego rozumienia sytuacji osoby zmuszonej rozstrzygnąć bioetyczny dylemat.

Praca obejmuje 165 stron, składa się z trzech rozdziałów, wstępu, zakończenia oraz bibliografii.

Doktorantka w pierwszym rozdziale dysertacji, poddała analizie poglądy trzech myślicieli Karla Jaspersa, Viktora Frankla oraz Gabriela Marcela wskazując na obecne w ich dorobku idee, między innymi: egzystencji i sensu życia, wolności i transcendencji, cierpienia i nadziei. Bazując na literaturze źródłowej i komentarzach, próbuje zrekonstruować koncepcję człowieka wynikającą z teistycznie pojmowanego egzystencjalizmu. Narracja autorki kładzie przede wszystkim nacisk na transcendencję w przypadku Karla Jaspersa, zagadnienie sensu życia w przypadku Viktora Frankla oraz problem nadziei w przypadku Gabriela Marcela. Scalając

poglądy wymienionych intelektualistów proponuje całościową wizję osoby, która uwzględnia jej wymiar biologiczny, psychiczny oraz duchowy i zawarta jest w trzynastu punktach. Owa wizja staje się podstawą do wyłonienia śladów myślenia etycznego w egzystencjalizmie teistycznym. Tu obok przywoływanych myślicieli pojawia się dodatkowo Soren Kierkegaard.

W drugim rozdziale dysertacji autorka przedstawia i analizuje sześć przypadków bioetycznych. Dwa obejmują zagadnienia związane z początkami życia. Pierwszy dotyczy rozterek młodej kobiety o imieniu Mary planującej posiadanie potomstwa, u której istnieje ryzyko nosicielstwa choroby Huntingtona. Drugi dotyczy młodego małżeństwa Marty i Brada Rexfordów, którzy jako osoby niesłyszące pragną posiadać niesłyszące dziecko, z czym zwracają się do kliniki przeprowadzającej tzw. zabiegi sztucznego zapłodnienia. Dwa kolejne przypadki przedstawione przez doktorantkę opisują zmagania związane z terapią. Pierwszy dotyczy młodej kobiety, znajdującej się w złym stanie psychicznym, która chce zostać dawczynią wątroby dla swojego niespełna rocznego dziecka. Drugi podejmuje kwestię decyzji związanej z rehabilitacją czteroletniego chłopca cierpiącego z powodu czterokończynowego spastycznego porażenia mózgowego. Ostatnie dwa przypadki obejmują kwestie związane z końcem życia. Przedostatnim jest przypadek pięćdziesięcioletniej chorej na nowotwór Julii, która zamierza poddać się eutanazji. Prezentację zamyka historia cierpiącego również na chorobę nowotworową Paula Kalanithi, który nie chce poddać się terapii uporczywej. Każdy z przywołanych przypadków miał na celu uchwycenie opisanych sytuacji w ich indywidualnym wymiarze, wskazuje na plejadę przeżyć, postaw oraz wartości uznawanych przez bohaterów prezentowanych zdarzeń. Dodatkowo doktorantka opatrzyła każdy przypadek komentarzem, który ilustrował złożoność opisywanych problemów, zawile międzyludzkie interakcje, moralne zniuansowanie przedstawionych sytuacji etc. Wskazała potencjalne scenariusze działań zależne od przyjmowanych antropologicznych, światopoglądowych i etycznych założeń.

Trzeci rozdział rozprawy wskazuje na rolę jaką pełnić może etyka egzystencjalistyczna w dyskursie nad doświadczeniem i rozstrzygnięciem dylematów bioetycznych. Autorka korzystając z zaprezentowanych w poprzednim rozdziale przypadków nakreśla ich egzystencjalną warstwę. Powracają tematy sensu życia, śmierci i cierpienia, wolność i odpowiedzialności oraz wartości. Egzystencjalny namysł nad człowiekiem zostaje zestawiony z innymi nurtami myślenia obecnymi we współczesnej debacie bioetycznej: utilitarystycznym, deontologicznym i personalistycznym. Przeprowadzone rozważania prowadzą autorkę do wysunięcia postulatu zmiany sposobu pojmowania bioetyki i ostatecznie rozszerzenia jej rozumienia, tak by nie ograniczało się ono wyłącznie do wskazywania norm postępowania. Bioetyka winna uwzględniać holistyczne rozumienie osoby oraz jej egzystencjalne doświadczenie „bycia zawsze w sytuacji”. W opinii doktorantki taka propozycja uwalnia od redukcjonizmu postrzegającego osobę wyłącznie w kategoriach bytu empirycznego. Nadto wydobywa z kleszczy schematyzmu wpisanego w rozmaite modele koncepcji teoretycznych. Ten ostatni wniosek stanowi o sile i jednocześnie słabości egzystencjalistycznego projektu. Słusznie zatem zauważyła autorka w *Zakończeniu*, iż „etyka egzystencjalistyczna nie tworzy reguł i zasad postępowania czy odrębnego systemu etycznego”, by dalej wskazać, „że podejście egzystencjalistyczne w bioetyce pełni w tym świetle bardziej rolę wspierającą aniżeli konkluzywną” (strona 151). Stąd idee związane z egzystencjalizmem stanowią mogą inspirację dla bioetyków odwołujących się do innych nurtów filozoficznych. Końcowy dezyderat dalszej pogłębionej refleksji nad bioetyką egzystencjalną otwiera intrygującą perspektywę dla dalszej pracy badawczej i może oznaczać, iż doktorantka nie traktuje swej dysertacji, jako dzieła, w którym powiedziane zostało ostatnie słowo.

\*\*\*

Praca Pani Justyny Gajos, jak się zdaje, nie jest typową pracą doktorską pisaną według utartych schematów. Autorka zadała sobie sporo trudu i przebadła materiał składający się z

dokumentów klinicznych dających wgląd w praktyczne zmagania związane z dzisiejszą medycyną oraz dorobek współczesnych myślicieli, wśród których wyróżniła Karla Jaspersa, Viktora Frankla oraz Gabriela Marcela. Rozprawa ma charakter interdyscyplinary i wskazuje na dużą znajomość zagadnień prezentowanych przez autorkę. Wyeksponowane z gęszczy materiałów źródłowych, teksty i poglądy rozmaitych myślicieli zdają się dobrze odzwierciedlać istotne dla dysertacji kwestie, tworząc interesującą, aczkolwiek śmiałą i pewnie momentami kontrowersyjną interpretację. Autorka rozprawy sprawnie przedstawia zarówno zagadnienia ze świata bioetyki, jak również podejmuje własne analizy o charakterze filozoficznym. Lektura tekstu zapoznaje czytelnika w sposób przejrzysty i klarowny z niezwykle złożoną i wielowątkową problematyką. Praca usiłuje łączyć teorię z praktyką i w tym sensie może służyć nie tylko intelektualnym dywagacjom, ale również osobom nieposiadającym wiedzy filozoficznej lub medycznej, zmagającym się z trudnymi sytuacjami, z którymi przyszło im stawić czoła.

\*\*\*

Recenzja rozprawy doktorskiej daje możliwość przedstawienia pewnych spostrzeżeń i sugestii pojawiających się w kontekście ocenianej pracy. Pozwolę sobie podjąć jeden temat. Lektura dysertacji skłania mnie do refleksji nad tytułowym sformułowaniem *dylemat bioetyczny*. Osobiście odczuwam swoisty niedosyt wynikający z braku precyzyjnego zdefiniowania z czym mamy do czynienia. Dość luźne potraktowanie tego zagadnienia może rodzić pytania? Wychodząc bowiem od greckiej etymologii słowa dylemat (*dilēmma*: złożony z przysłówka liczebnego *dis* znaczącego dwukrotnie oraz czasownika *lambnō*, znaczącego biore) można je pojmować jako określenie sytuacji trudnego wyboru między dwiema możliwościami i ewentualnie potęgować w „trylematy”, „czwórlematy” itd. Gdyby jednak odwołać się do logiki formalnej znacznie mogłoby być inne. Myśliciele z kręgów filozofii analitycznej przez *dylemat moralny* rozumieją często nierozwiązywalny konflikt dwóch równoważnych powinności.

Brakuje wyjaśnień czym dylemat bioetyczny różni się, albo nie, od konfliktu sumienia – sformułowaniem tym doktorantka posługuje się kilka razy na kartach swej pracy. Literatura opisuje rozmaitego typu konflikty o podłożu psychologicznym, które też można utożsamiać lub nie z dylematem bioetycznym? Moje wyliczenia zawieszę w tym momencie, ale można je rozszerzyć o kolejne pojęcia: konflikt moralny, spór międzyludzki, sytuacja trudna, dramat, tragedia etc. Rozprawa doktorska winna oferować więcej niż ogólne i intuicyjne rozumienie tytułowego terminu, w przeciwnym wypadku sformułowanie *dylemat bioetyczny* można zastosować wobec banalnego problemu, proszę mi wybaczyć przykład, umyć zęby czy nie? Co dla wielu dzieci bywa dużym problemem. Ostatecznie każda sytuacja i decyzja dotyczy życia człowieka. Stawiam tę kwestię, ponieważ mam także wrażenie, że niektórzy bohaterowie przedstawionych w drugim rozdziale kasusów znajdują się w trudnej i wymagającej sytuacji, ale mają wyrobione zdanie: jak chcą postąpić i być może nie mieli problemu z wyrobieniem sobie konkretnej opinii. Gdzie zatem usytuowany jest dylemat? Mam nadzieję na życzliwe przyjęcie moich spostrzeżeń przez doktorantkę, której ewidentna erudycja i pracowitość pozwalają dobrze rokować na przyszłość i cieszyć się, że środowisko polskich filozofów i bioetyków może mieć w swoich szeregach tak utalentowaną osobę, jaką jest Pani Justyna Gajos.

**Reasumując, stwierdzam, że rozprawa Pani Justyny Gajos „Osoba wobec dylematu bioetycznego. Perspektywa egzystencjalizmu teistycznego.” zasługuje na to, by uznać ją za pracę doktorską. Stąd wnioskuję o prowadzenie dalszej procedury przewodu doktorskiego.**

Warszawa, 6 grudnia 2023 roku